

„Zima” (I)

Drobny śnieżek prószy
Silny mroźnik szczypie w uszy
Ubieramy ciepłe płaszczyki
I ocieplane buciki
Mamy rękawiczki w ciapki
Co dostaliśmy je od babci
Modny szalik kolorowy
Co przykrywa też i brody
Poszły wnuki, poszły babcie
I już jeżdżą na ślizgawce
Ale wnusia jak upadła
To aż babci z głowy czapka spadła
Bardzo głośno śmiał się dziadek
I przez nieuwagę spowodował upadek
Dziadek w upadku rozbił okulary
I nie widział babci Klary
Wnuki z zabawy się uśmieali
I zadowolone do domu wracały
Po drodze do Mc Donalda wstąpiły
I tam gorące kakao wypity
W domu po kolacji się wykąpały
Poszły do łóżeczek
I całą noc spokojnie spały